

Sygn. akt III Ca 114/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

Sędzia SO Mirella Szpyrka

Sędzia SO Roman Troll (spr.)

Protokolant Justyna Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2017 r. w Gliwicach na rozprawie sprawy

z powództwa A. M.

przeciwko U. M.

o uchylenie obowiązku alimentacyjnego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 18 października 2016 r., sygn. akt III RC 344/16

prostując oznaczenie przedmiotu sprawy w rubrum zaskarżonego wyroku jako „o uchylenie obowiązku alimentacyjnego”, oddala apelację.

SSO Roman Troll SSO Lucyna Morys-Magiera SSO Mirella Szpyrka

Sygn. akt III Ca 114/17

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej wpłynął pozew A. M. przeciwko U. M. (z domu S.) o obniżenie alimentów z 1000 zł do 200 zł miesięcznie, ostatecznie powód zmienił żądanie w ten sposób, że wniósł o uchylenie obowiązku alimentacyjnego wobec pozwanej. W uzasadnieniu powód podał, że sytuacja powoda uległa znacznemu pogorszeniu od ostatniego orzekania o alimentach, podczas gdy sytuacja majątkowa pozwanej oraz jej możliwości zarobkowe poprawiły się; zaznaczył, że jest zatrudniony, a jego wynagrodzenie ulega ciągłym zmianom, nigdy nie opiewając na stałą kwotę i wynosi od 4900 zł do 6500 zł i potrącane jest z niego 1000 zł z tytułu udzielonej pożyczki zakładowej. Wskazał, że zmaga się obecnie z problemami zdrowotnymi: od początku 2015 r. cierpi na uporczywe bóle głowy, od 8 stycznia 2015 r. do 21 stycznia 2015 r. przebywał w szpitalu, gdzie stwierdzono u niego m.in. obrzęk mózgu, nadal leczy się neurologicznie, a we wspólnym gospodarstwie domowym z powodem pozostaje konkubina oraz jego małoletni syn A. M., który pochodzi z nieformalnego związku z I. M.. Powód ponosi koszty utrzymania syna, którego potrzeby są znaczne - na miesięczne koszty utrzymania małoletniego A. M. składają się: wyżywienie ok. 500 zł, środki czystości ok. 130 zł, wydatki szkolne 950 zł, zajęcia dodatkowe 1330 zł, opłaty za mieszkanie 233 zł, odzież 707 zł, lekarstwa i wizyty lekarskie 80 zł, rozrywka 203 zł, a także koszty wakacji letnich i zimowych, wyjazdów i zakupu sprzętu sportowego. Wszelkie koszty dotyczące małoletniego powód ponosi wspólnie

z matką dziecka. W okresie leczenia szpitalnego powód nie pracował, albowiem nie był zdolny do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Natomiast sytuacja pozwanej uległa znacznej poprawie, gdyż od 2014 r. otrzymuje emeryturę w wysokości 2600 zł, w związku z czym posiada stałe źródło utrzymania, a nie ma innych osób na utrzymaniu. Od czasu wydania wyroku rozwodowego możliwości zarobkowe powoda uległy znacznemu obniżeniu zarówno na skutek problemów zdrowotnych, a także konieczności utrzymania małoletniego syna. Natomiast sytuacja pozwanej jest lepsza, a jej zarobki uległy podwyższeniu.

Pozwana uznała powództwo o obniżenie alimentów do 800 zł miesięcznie.

Wyrokiem z 18 października 2016 r. Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej zasądził od powoda na rzecz pozwanej alimenty po 800 zł, poczynając od 11 października 2016 r., płatne z góry, do 15-go każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w miejsce alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z 6 grudnia 2004 r., w sprawie o sygn. akt I RC 401/02 (pkt 1); w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2); oraz oddalił wniosek powoda o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu (pkt 3).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: Sąd Okręgowy

w G. wyrokiem z 6 grudnia 2004 r. rozwiązał przez rozwód małżeństwo stron z winy A. M. oraz zasądził od niego na rzecz U. M. alimenty w wysokości 1000 zł miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia w terminie płatności którejkolwiek z rat, poczynając od prawomocności wyroku, który uprawomocnił się 21 października 2005 r. Wówczas powód miał 46 lat, był zatrudniony w Spółdzielni Pracy (...)

w S., gdzie zarabiał średnio 4400 zł netto miesięcznie, pozostawał w nieformalnym związku z I. M., z którą prowadził wspólne gospodarstwo domowe, z tego związku pochodzi małoletni A. M., urodzony (...), partnerka powoda prowadziła działalność gospodarczą. Zaś pozwana wówczas miała 48 lat i otrzymywała zasiłek przedemerytalny w wysokości 530 zł, mieszkała sama, a na opłaty związane z utrzymaniem mieszkania wydatkowała ok. 500 zł miesięcznie, przyjmowała leki, których zakup wynosił 120 zł miesięcznie. Powód wyprowadził się ze wspólnego mieszkania stron w 2001 r.

Obecnie powód ma 58 lat, nadal jest zatrudniony w Spółdzielni Pracy (...)

w S. na stanowisku kominiarza, od stycznia 2016 r. do lipca 2016 r. osiągnął średni dochód w wysokości 5465 zł netto miesięcznie, w 2015 r. otrzymywał wynagrodzenie

w średniej wysokości 5939 zł netto miesięcznie, do grudnia 2015 r. z jego wynagrodzenia potrącana była miesięcznie rata pożyczki zakładowej - 1000 zł. Mieszka wspólnie z I. M. i ich 13-letnim synem A. M., zajmują dom w zabudowie szeregowej,

a na jego zakup zaciągnął kredyt - 220000 zł, który spłaca w miesięcznych ratach po 1950 zł (spłata kredytu ma nastąpić w 2027 r.), na koszty utrzymania domu składają się: gaz 400 zł miesięcznie, woda 150 zł miesięcznie, tv i internet 150 zł, energia elektryczna 200 zł,

co 2 miesiące Ponadto powód spłaca kredyt, który zaciągnął w 2015 r. w wysokości 40000 zł (rata wynosi 700 zł miesięcznie). I. M. prowadzi własną działalność gospodarczą – warsztat wulkanizacyjny. Małoletni A. M. uczęszcza do II klasy gimnazjum w Szkole (...) w C. (jest to szkoła prywatna, za którą odpłatność wynosi 700 zł miesięcznie), uczestniczy w olimpiadach przedmiotowych, uczęszcza na dodatkowe zajęcia

z matematyki, języka angielskiego, języka niemieckiego, biologii, których koszt wynosi ok. 1000 zł miesięcznie, dwa razy w tygodniu chodzi na lekcje tenisa, co stanowi wydatek w wysokości 160 zł tygodniowo, a w sezonie zimowym uczestniczy w szkółce narciarskiej, która kosztuje 1500 zł, zaś w sezonie letnim wyjeżdża na zajęcia z windsurfingu, które kosztują 2000 zł. Ponadto małoletni zimą wyjeżdża na narty do Austrii, a koszt jego pobytu stanowi wydatek w wysokości ok. 5000 zł. Powód zakupuje synowi dwa razy do roku narty oraz buty narciarskie, za sprzęt sportowy oraz odzież sportową płaci 600 zł miesięcznie. Zakup sprzętu do windsurfingu stanowi natomiast wydatek ok. 3000 zł rocznie. Na pozostałe koszty utrzymania małoletniego składają się: wyżywienie 400 zł, wizyty lekarskie 100 zł. Na zakup wyżywienia dla siebie powód przeznacza 300 zł miesięcznie.

Powód od 8 stycznia 2015 r. do 21 stycznia 2015 r. przebywał w Szpitalu Miejskim

w R. na Oddziale Neurologicznym, wówczas rozpoznano u niego podejrzenie przewlekłego zapalenia opony twardej, obrzęk mózgu, nadciśnienie tętnicze i zapalenie opon mózgowych, zalecono leczenie farmakologiczne, wystawiono skierowanie do Kliniki (...) w K. celem ustalenia terminu przyjęcia do wykonania biopsji opony twardej oraz wystawiono powodowi zwolnienie lekarskie do 29 stycznia 2015 r. W okresie od 11 lutego 2015 r. do 20 lutego 2015 r. powód przebywał na Oddziale Neurochirurgii w Samodzielnym Publicznym (...) Szpitalu (...) w K., rozpoznano u niego przewlekłe zapalenie opon mózgowych, zalecono dalsze leczenie u prowadzącego neurologa i wypisano w stanie dobrym. Od 6 czerwca 2016 r. do 8 czerwca 2016 r. powód przebywał na Oddziale Chirurgicznym w Zespole Szpitali Miejskich w C., rozpoznano u niego przepuklinę pachwinową prawostronną, przeprowadzono plastykę przepukliny oraz zastosowano leczenie farmakologiczne, zalecono kontrolę w poradni chirurgicznej, powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od 6 czerwca 2016 r. do 22 czerwca 2016 r. Ponadto 12 września 2016 r. powód został skierowany do poradni rehabilitacyjnej z uwagi na zwyrodnienie stawu promieniowo-nadgarstkowego prawego oraz zespół rowka łokciowego prawego. Powód nie przyjmuje stałe leków, aktualnie pozostaje pod kontrolą neurologiczną, a na wizyty lekarskie przeznacza 150 zł miesięcznie.

Natomiast pozwana obecnie ma 60 lat, z zawodu jest technikiem chemikiem, w trakcie trwania małżeństwa była zatrudniona w Kombinacie (...) w Z. jako pracownik fizyczny, a następnie jako referent do spraw socjalno-bytowych, przepracowała łącznie 30 lat, jako pracownik fizyczny zarabiała ok. 2000-2200 zł, natomiast jako pracownik biurowy ok. 1800 zł; od 1 lipca 2014 r. otrzymuje świadczenie emerytalne teraz w wysokości do wypłaty 1618,10 zł netto miesięcznie oraz alimenty od powoda - 1000 zł miesięcznie; od dwóch lat zamieszkuje z matką w R., mieszkanie składa się z jednego pokoju

i kuchni, a na koszty jego utrzymania składają się: czynsz 320 zł miesięcznie, woda 120 zł miesięcznie, gaz 60 zł co 2 miesiące, prąd 90 zł co 2 miesiące. Opłaty te pozwana opłaca co drugi miesiąc, nadto ponosi następujące opłaty: tv 45 zł oraz telefon 30 zł, na zakup środków higieniczno-kosmetycznych przeznacza ok. 30-40 zł, a na zakup środków czystości ok. 50 zł miesięcznie. Poprzednio pozwana mieszkała samodzielnie w lokalu mieszkalnym w Z., co do którego przysługiwało jej spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego

i w 2009 r. pozwana zaciągnęła kredyt na jego remont w wysokości 4500 zł, jednak z mieszkania tego wyprowadziła się z powodu problemów zdrowotnych i finansowych. W 2011r. przeszła tzw. „m. udar”, przez następny rok leczyła się w poradni neurologicznej,

a w 2014 r. znów zasłała w mieszkaniu, wówczas jej rodzina podjęła decyzję, że nie może mieszkać sama. Z powodu problemów zdrowotnych U. M. miała problem ze spłatą zadłużenia. Stałe zażywa lek L. na podwyższony poziom cholesterolu, którego zakup wynosi 119 zł miesięcznie, cierpi na przepuklinę międzykręgową i ucisk na nerwy, używa pasa ortopedycznego, który zmniejsza ból, raz do roku korzysta z prywatnej rehabilitacji, za którą płaci 300 zł. Obecnie poszukuje mieszkania do zakupu i w tym celu czyni oszczędności w wysokości 700-800 zł miesięcznie, a dotychczas odłożyła ok. 11000 zł. Lokal, w którym mieszka wspólnie z matką został darowany wnuczce jej mamy – K. S., która jest studentką i ma 21 lat, a matka pozwanej ma 82 lata, po śmierci matki pozwana będzie musiała opuścić mieszkanie.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom powoda, w których twierdził, że po przeprowadzonej u niego operacji przepukliny otrzymał zwolnienie na pół roku, ale po 2 tygodniach musiał iść do pracy /k. 110/, bowiem jak wynika z przedłożonego do akt zaświadczenia lekarskiego (...) z 6 czerwca 2016 r. powód był niezdolny do pracy w okresie od 6 czerwca 2016 r. do 22 czerwca 2016 r. /k. 113/. Nie dał również wiary zeznaniom powoda, w których twierdził, że „w chwili rozwodu zarobki były lepsze” /k. 109v/, gdyż z materiału zebranego

w sprawie I RC 401/12 (sprawa rozwodowa) bezspornie wynika, że powód zarabiał wówczas ok. 4400 zł netto miesięcznie /k. 20 /, natomiast obecnie – w 2016 r. – jego średni dochód wynosi ok. 5465 zł netto miesięcznie - zarabia zatem o ok. 1000 zł netto miesięcznie więcej.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy przywołując regulacje art. 60 § 2 k.r.o. w związku z art. 138 k.r.o. wskazał, że celem, jakiemu ma służyć uprzywilejowane roszczenie alimentacyjne małżonka niewinnego przewidziane art. 60 § 2 k.r.o. w stosunku do rozwiedzionego współmałżonka uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia jest zapobieżenie sytuacji, w której rozwód miałby spowodować pogorszenie w istotny sposób sytuacji materialnej małżonka niewinnego w porównaniu do sytuacji, w której znajdowałby się w prawidłowo funkcjonującym

małżeństwie, a środkiem do osiągnięcia tego celu jest roszczenie przyznane małżonkowi niewinnemu o przyczynienie się małżonka uznanego za wyłącznie winnego w odpowiednim zakresie do zaspokojenia jego usprawiedliwionych potrzeb, chociażby nie znajdował się w niedostatku.

Sąd Rejonowy podkreślił, że rozwód pomiędzy stronami orzeczony został w 2004r.

z winy powoda, a wówczas pozwana otrzymywała zasiłek przedemerytalny w wysokości 530 zł miesięcznie, zaś od 1 lipca 2014 r. nabyła prawo do świadczenia emerytalnego, którego obecna kwota do wypłaty wynosi 1618 zł netto miesięcznie, otrzymuje także od powoda alimenty w wysokości po 1000 zł miesięcznie, a więc jej łączny dochód wynosi ok. 2600 zł netto miesięcznie. Pomimo tego, że aktualnie jej własny dochód jest wyższy o ok. 1000 zł miesięcznie, jej sytuacja materialna nie uległa znacznej poprawie, gdyż wysokość świadczenia emerytalnego pozwanej nie jest wystarczająca na zaspokojenie wszystkich jej potrzeb: pozwana ma 60 lat oraz posiada problemy zdrowotne, dwukrotnie przeszła „m. udar”, a w tym czasie otrzymywała jeszcze zasiłek przedemerytalny, miała problem ze spłatą zaciągniętego kredytu. Zarówno z powodu problemów zdrowotnych, jak i finansowych pozwana podjęła decyzję o opuszczeniu mieszkania w Z. i przeprowadzeniu się do matki, a zajmowany przez nie lokal składa się jedynie z jednego pokoju i kuchni. Pozwana ponosi koszty utrzymania zajmowanego mieszkania, uiszczając co drugi miesiąc opłaty w wysokości ok. 515 zł miesięcznie oraz opłaca telewizję i telefon w łącznej wysokości 75 zł miesięcznie. Jednakże ten lokal stanowi własność K. S., a matka pozwanej ma 82 lata i po jej śmierci pozwana będzie musiała opuścić mieszkanie, tak więc jej pobyt w dotychczasowym mieszkaniu jest tymczasowy. Dlatego też, uznał Sąd Rejonowy, że czynienie przez pozwaną oszczędności w celu zakupu własnej nieruchomości jest całkowicie uzasadnione, gdyż nie ona posiada dzieci, nie ma partnera, a zatem musi sama zadbać o swoje przyszłe warunki bytowe. Poza tym żyje na bardzo skromnym poziomie, a na zaspokojenie swoich podstawowych potrzeb przeznaczając niewielkie kwoty, ponieważ odkłada środki finansowe na zakup nieruchomości, zaś otrzymywane od powoda alimenty są istotnym źródłem jej utrzymania.

Sąd I instancji zauważył także, że sytuacja materialna powoda nie uległa istotnemu pogorszeniu: nadal jest zatrudniony, jego dochód uległ wzrostowi o ok. 1000 zł netto miesięcznie. Syn powoda ma już 13 lat i w związku z tym powód ponosi większe koszty jego utrzymania, niż w 2004 r., wykształcenie małoletniego dziecka i rozwijanie jego zainteresowań jest kwestią priorytetową dla rodziców, a czynione w tym zakresie nakłady finansowe są uzasadnione, jednakże z ustalonego stanu faktycznego wynika, że utrzymanie syna powoda wynosi średnio ok. 3400 zł miesięcznie, poza kosztami wyjazdów zimowych i letnich, które łącznie wynoszą ok. 11500 zł rocznie. Natomiast nawet biorąc pod uwagę, że powód ponosi wskazane koszty wspólnie z matką dziecka, która również jest zobowiązana do łożenia na jego utrzymanie, nie wszystkie - czynione na rzecz małoletniego wydatki - są niezbędne i należą do zakresu podstawowych potrzeb. Sąd Rejonowy zaznaczył, że zakup chociażby sprzętu sportowego i odzieży sportowej za 600 zł miesięcznie, czy nart oraz butów narciarskich dwa razy do roku jest niezwykle luksusowy; zaś twierdzenia powoda, iż „przy tych wszystkich wydatkach, nie starcza mu, aby zapewnić synowi przyszłość” /k. 110/ są nielogiczne i nie pozostają w zgodzie z jego pozostałymi zeznaniami, w których twierdzi, że opłaca synowi czesne za szkołę prywatną w wysokości 700 zł miesięcznie, opłaca mu dodatkowe zajęcia edukacyjne za 1000 zł miesięcznie oraz opłaca mu szkołę tenisa za kwotę 160 zł tygodniowo /k.109v/. Sąd Rejonowy uznał, że wysokość tych kosztów nie może mieć wpływu na zakres obowiązku alimentacyjnego powoda wobec pozwanej. Także powoływana przez powoda okoliczność, że spłaca on kredyty zaciągnięte na zakup i remont nieruchomości również pozostaje bez znaczenia, gdyż skutki czynionych przez pozwanego rozrządzeń własnym majątkiem nie mogą być traktowane pierwszorzędnie w stosunku do zobowiązań względem byłego małżonka, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia małżeńskiego.

Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę wziął również pod uwagę stan zdrowia powoda, ale zaznaczył, że powód nie jest niezdolny do pracy, ani nie zażywa na stałe leków, co prawda wykazał, iż od stycznia 2015 r. do czerwca 2016 r. trzykrotnie przebywał w szpitalu, a obecnie pozostaje pod opieką poradni neurologicznej, jednakże nadal pracuje w pełnym wymiarze czasu pracy, a jego możliwości zarobkowe nie uległy zmniejszeniu; natomiast obie strony posiadają problemy zdrowotne, które z uwagi na ich wiek stanowią okoliczność o charakterze obiektywnym. Jednocześnie nie uszło jego uwadze, że strony pozostawały małżeństwem przez 21 lat, powód zarabiał ok. 4000 zł miesięcznie, natomiast pozwana średnio ok.

2000 zł miesięcznie, prowadziły wówczas wspólne gospodarstwo domowe i żyły na bardzo dobrym poziomie; nie posiadają wspólnych dzieci, a osiągnane dochody w całości przeznaczane były na własne utrzymanie. Wiek pozwanej powoduje, że jej osobiste szanse na polepszenie sytuacji materialnej są niewielkie, ale pozwana przepracowała 30 lat, nie można odmówić jej więc aktywności zawodowej. Sąd Rejonowy zaznaczył, powołując się na orzecznictwo, że pozostawanie przez strony przez tak długi okres czasu w związku małżeńskim oraz ogromna dysproporcja pomiędzy ich dochodami nie pozostaje bez znaczenia dla oceny zasadności powództwa; wskazał bowiem, iż przy orzekaniu o obowiązku alimentacyjnym między rozwiedzionymi małżonkami należy wziąć pod uwagę wszystkie aspekty ustalonych faktów oraz zasad współżycia społecznego, a okolicznością uzasadniającą zasądzenie alimentów na podstawie art. 60 § 2 k.r.o. może być zwłaszcza długotrwałość pożycia małżeńskiego, osobiste starania niewinnego małżonka o wychowanie dzieci stron, wkład pracy w prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, podeszły wiek lub zły stan zdrowia, powodujące brak realnej możliwości wyrównania negatywnych skutków rozwodu własnymi siłami małżonka niewinnego. Podkreślił przy tym, że sytuacja materialna pozwanej od czasu wydania wyroku rozwodowego uległa istotnemu pogorszeniu, gdyby nie orzeczono rozwodu pomiędzy stronami je sytuacja finansowa byłaby zdecydowanie lepsza, a pomiędzy poziomem życia stron istnieje znaczna dysproporcja.

Sąd Rejonowy wskazał także, że zakres, w jakim ma nastąpić zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego określa z jednej strony stopień pogorszenia się sytuacji materialnej małżonka niewinnego, a z drugiej zasady słuszności, które tylko mogą

w sposób prawidłowy wyważyć rozstrzygnięcie, jaki w konkretnej sprawie zakres przyczynienia się małżonka winnego może być uznany za „odpowiedni”, przy czym z reguły będzie on się znajdował pomiędzy granicą, poniżej której leży niedostatek, a granicą, której przekroczenie byłoby zrównaniem stopy życiowej obojga rozwiedzionych małżonków. Obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego nie sięga tak daleko, aby miał on zapewnić byłemu małżonkowi równą stopę życiową, jednakże nie jest przy tym ograniczony do zaspokajania tylko tych usprawiedliwionych potrzeb, o których mówi art. 60 § 1 k.r.o.

Sytuacja materialna powoda jest stabilna i umożliwia mu dalsze alimentowanie pozwanej, a uwzględniając własny dochód pozwanej alimenty otrzymywane od powoda są niezbędne do zaspokojenia wszystkich jej potrzeb. Dlatego też, w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, uznał Sąd Rejonowy, że nadal zostają spełnione przesłanki do utrzymania obowiązku alimentacyjnego powoda względem pozwanej, wynikające z art. 60

§ 2 k.r.o.

Dlatego też Sąd I instancji, uwzględniając także, że pozwana uznała powództwo o obniżenie alimentów do kwoty 800 zł, zasądził od powoda na jej rzecz alimenty po 800 zł złotych, poczynając od 11 października 2016 r., płatne z góry, do 15-go każdego miesiąca,

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w miejsce alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z 6 grudnia 2004 r., a w pozostałej części oddalił powództwo. Kwota ta jest adekwatna do możliwości finansowych powoda oraz uwzględnia zakres niezbędnych potrzeb pozwanej.

Orzeczenie o kosztach postępowania zapadło w otarciu o art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył powód zaskarżając go w całości, w zakresie punktów 1, 2 i 3 oraz zarzucił mu naruszenie: art. 135 § 1 k.r.o. w związku z art. 138 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie pomimo istnienia podstaw do uchylenia obowiązku alimentacyjnego powoda względem pozwanej; art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów obrazujących sytuację majątkową powoda i usprawiedliwione potrzeby pozwanej poprzez przyjęcie, że alimenty w wysokości 800 zł miesięcznie stanowią istotne źródło jej utrzymania i są niezbędne dla zaspokojenia jej potrzeb; art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało pominięciem przez Sąd Rejonowy okoliczności świadczących o istotnej zmianie sytuacji powoda i pozwanej, która wskazuje na zasadność uchylenia obowiązku alimentacyjnego powoda względem powódki.

Przy tak postawionych zarzutach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie obowiązku alimentacyjnego powoda względem pozwanej, a także zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne. To samo dotyczy dokonanej oceny prawnej, gdyż podstawą żądania powoda była regulacja art. 138 k.r.o. w związku z art. 60 § 2 k.r.o., którą Sąd Rejonowy zastosował prawidłowo.

Skarżący w apelacji nie wskazał sprzeczności z materiałem dowodowym, wyciągnął tylko z zebranego sprawie materiału dowodowego odmienne wnioski niż Sąd Rejonowy. Natomiast ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżący nie wykazał, że uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu.

Powód w apelacji wskazuje, że koszty utrzymania jego małoletniego syna wynoszą około 5600 zł, natomiast nie kwestionuje ustaleń Sądu Rejonowego w tej części, w której zostały one ustalone na około 3400 zł powiększone o wyjazdy wynoszące 11500 zł w każdym roku, co daje miesięcznie łącznie około 4400 zł. Żadnych zarzutów w tym zakresie w apelacji nie wskazano i nie odniesiono się w żadnej części do dokonanych w tej części, przez Sąd Rejonowy, ustaleń na podstawie przedstawionych dowodów. Nie ma więc żadnej możliwości, aby Sąd Okręgowy, w tym zakresie, uznał gołosłowne twierdzenia powoda – zgłoszone w apelacji – jako zasadne.

Od czasu ostatniego orzekania o alimentach zmieniła się sytuacja powoda, albowiem: jego zarobki wzrosły o około 1000 zł netto; nabył na własność domu, na który zaciągnął kredyt w wysokości 220000 zł i spłaca raty w wysokości 1950 zł miesięcznie; wzrosły koszty utrzymania jego syna, które podczas ostatniego orzekania o alimentach nie sięgały 4400 zł. Także sytuacja pozwanej uległa zmianie, gdyż ma większe dochody netto o około 1000 zł (z jej dochodów brutto jest ściągane zadłużenie na remont poprzedniego mieszkania – około 705 zł miesięcznie), zmieniła miejsce zamieszkania i zamieszkuje z matką, z uwagi na stan zdrowia oraz problemy finansowe, w mieszkaniu wnuczki matki, które po śmierci matki będzie musiała opuścić, dlatego też czyni oszczędności, aby nabyć mieszkanie, w którym mogłaby zamieszkać.

Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że powód nadal zamieszkuje z tą samą konkubiną, która prowadzi warsztat wulkanizacyjny, ale podaje, że nie wie jaki osiąga ona dochód. Zeznając podkreślał, że nie są w przyjaznych stosunkach i dlatego nie zna wysokości tego dochodu, przy czym podaje, że nie reguluje alimentów na syna /k. 109v. /. Powód wskazuje również, że zamieszkuje razem z konkubiną w domku szeregowym, a skoro tak, to również ona powinna przyczyniać się do kosztów utrzymania domu i kosztów kredytu, gdyż są one związane z utrzymaniem domu.

Powód, wskazując na wysoki stopień życia syna, przy braku twierdzeń dotyczących dochodów konkubiny, będącej matką jego syna oraz wskazania wysokości wydatków na syna i jego zarobków, nie może zasadnie twierdzić, że jego sytuacja materialna uległa istotnej zmianie na niekorzyść. Z zeznań powoda, a w szczególności z podawanych przez niego wydatków na syna wynika, że rodzina żyje na bardzo wysokim poziomie, zdecydowanie wyższym niż pozwana. Także matka dziecka powinna przyczyniać się do wysokich kosztów utrzymania syna.

Powyższe okoliczności wskazują, że Sąd Rejonowy zasadnie ocenił zmiany w sytuacji obu stron. Nie doszło bowiem do takiej zmiany po stronie powoda i pozwanej, aby uchylić obowiązek alimentacyjny. Nie może być bowiem tak, aby powód, nawet pomimo swoich schorzeń, dysponując możliwościami majątkowymi i zarobkowymi nie alimentował pozwanej, z którą związek małżeński został rozwiązany z jego winy. Nie mamy więc do czynienia z koniecznym niedostatkiem po stronie pozwanej, aby otrzymać mogła alimenty, ale z istotnym pogorszeniem jej sytuacji materialnej na skutek rozvodu (por. art. 60 § 1 i 2 k.r.o.). To pogorszenie nadal istnieje.

Z prostego porównania dochodów powoda w wysokości około 5500 zł oraz pozwanej w wysokości około 2300 zł (bez alimentów i bez kosztów należności egzekwowanych na podstawie tytułu wykonawczego) wynika, że wspólnie ich dochody wynosiłyby około 7800 zł, a co za tym idzie dochody pozwanej są o około 1600 zł niższe od połowy dochodów stron. Gdyby strony pozostawały nadal w związku małżeńskim, to pozwana nie musiałaby też czynić oszczędności na zakup własnego lokalu, w którym miałyby zamieszkać, albowiem powód dysponuje domem, w którym mieszka. Co więcej, gdyby nadal pozostawali razem pozwana nie musiałaby przeprowadzać się do matki z uwagi na stan zdrowia i problemy finansowe,

a do tych problemów finansowych nie doszłoby, gdyż dochody powoda umożliwiłyby stronom wyremontowanie mieszkania, w którym pierwotnie zamieszkiwali. Znaczna dysproporcja pomiędzy sytuacją życiową powoda a pozwanej wynika także z porównania kosztów ponoszonych przez powoda na jego syna, łącznie z wyjazdami zagranicznymi. To tylko wskazuje na stopę życiową powoda, pozostającą na zdecydowanie wyższym poziomie niż u pozwanej.

W takiej sytuacji nie ma istotnego znaczenia to, że Sąd Rejonowy wskazał, iż alimenty w wysokości po 800 zł miesięcznie stanowią istotne źródło utrzymania pozwanej, albowiem nie chodzi tutaj o niedostatek po jej stronie, ale o to, aby powód przyczyniał się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb pozwanej, chociażby nie znajdowała się w niedostatku (art. 60 § 2 k.r.o.). Trzeba brać także pod uwagę sytuację pozwanej związaną z mieszkaniem, które zostało darowane wnuczce jej matki, a z którego po śmierci matki będzie musiała się wyprowadzić. Czynienie więc na ten cel oszczędności nie może być uznane za niezasadne. Jednocześnie potrzeby pozwanej w tej części muszą być uznane za uzasadnione i usprawiedliwione. Dodać należy, że same koszty utrzymania mieszkania, w którym mieszka pozwana z matką i leków wynoszą około 570 zł miesięcznie. Do tego należy dodać koszty wyżywienia ponoszone przez pozwaną. Nie może również ująć uwadze sądu to, że pozwana przy poprzednim orzekaniu o alimentach mieszkała sama w swoim mieszkaniu, którego obecnie już nie posiada, a nadto, że powodem rozstania stron było to, że obecna konkubina powoda spodziewała się dziecka i wówczas przeprowadził się on do niej - to okoliczność wskazująca z jakich powodów została orzeczona wina pozwanego dotycząca rozkładu pożycia pomiędzy małżonkami. Musi ona być brana pod uwagę, albowiem w chwili obecnej powód, jako jeden z argumentów do uchylecia obowiązku alimentacyjnego, podnosi bardzo wysokie koszty utrzymania małoletniego syna. Gdyby powód zachowywał się w sposób właściwy, w ogóle nie doszłoby do takiej sytuacji, że byłby w związku z inną kobietą, co doprowadziło do urodzenia się z tego związku dziecka. Te okoliczności trzeba brać pod uwagę przy rozstrzygnięciu rozpoznawanej sprawy, albowiem mają one istotne znaczenie dla pogorszenia sytuacji materialnej pozwanej. Powód bowiem próbuje ją obciążyć tym, że rozwiązanie małżeństwa nastąpiło z jego winy, na skutek związku z inną kobietą, którego owocem jest jego obecny syn. Nie znaczy to, że okoliczności, iż powód musi łożyć na utrzymanie syna nie należy w ogóle brać pod uwagę, ale trzeba patrzeć na nie przez pryzmat istotnego pogorszenia sytuacji materialnej pozwanej na skutek właśnie rozwodu. Zgodnie bowiem z wyrokiem Sądu Najwyższego z 28 października 1980 r. (sygn. akt III CRN 222/80, OSNC 1981/5/90) orzekając o żądaniu małżonka niewinnego zasądzenia alimentów na podstawie art. 60 § 2 k.r.o. sąd powinien porównać sytuację, w jakiej małżonka niewinny znajdzie się po rozwodzie, z sytuacją, w jakiej by się znajdował, gdyby pożycie małżonków funkcjonowało prawidłowo. Sąd Rejonowy słusznie podkreśla, że celem, któremu ma służyć uprzywilejowane roszczenie alimentacyjne małżonka niewinnego jest zapobieżenie sytuacji, w której rozwód miałby spowodować pogorszenie w istotny sposób sytuacji materialnej małżonka niewinnego w porównaniu do sytuacji, w której znajdowałby się w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie. Dlatego też istotne jest porównanie każdorazowej sytuacji materialnej małżonka niewinnego z położeniem, jakie by istniało, gdyby rozwód nie był w ogóle orzeczony i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie (por. także orzeczenie Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1979 r., sygn. akt II CR 528/68, OSNCP 1969/10/179).

Zgodnie z art. 135 § 1 k.r.o. zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Przepis ten nie wskazuje na kwoty otrzymywane przez zobowiązanego do świadczeń alimentacyjnych, ale na jego zarobkowe i majątkowe możliwości (por. także uchwałę Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1987 r., sygn. akt III CZP 91/86, OSNC 1988/4/42). Chodzi o to, aby wykorzystał on zarówno swoje możliwości zarobkowe, jak i majątkowe. Jeżeli powód, wiedząc o tym, że jest obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, zaciąga kredyt, to w żaden sposób nie można uznać, że obciążenia z tego tytułu stanowią

usprawiedliwione koszty, które powinny pomniejszać jego zarobkowe i majątkowe możliwości, a tym samym wpływać na obniżenie jego obowiązku alimentacyjnego. Należy zwrócić uwagę, że również w piśmiennictwie wskazuje się, że spłata przez dłużnika kredytu bankowego niezależnie od jego przeznaczenia nie powinna wpływać na obniżenie podstawy wymiaru alimentów (por. K. Gromek: Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, C.H. Beck 2016, nb 17 i 35 do art. 135 i powołane tam orzecznictwo; J. Ignaczewski: Obowiązek alimentacyjny po nowelizacji. Art. 128–144¹ KRO. Komentarz, C.H. Beck 2009, nb 8 do art. 135). Także w orzecznictwie wskazuje się, że zadłużenie zobowiązanego do alimentów z tytułu kredytu czy pożyczki nie może zasadniczo powodować ograniczenia należnych uprawnionemu środków utrzymania i wychowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 listopada 1976 r., sygn. akt III CRN 236/76, Legalis 19734, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 19 listopada 2012 r., sygn. akt I ACz 1711/12, Legalis 730667).

W doktrynie podnosi się, że art. 60 k.r.o. zawiera swoiste przesłanki powstania, zakresu i wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego częściowo powtarzając normę art. 135

§ 1 k.r.o., przy czym art. 60 § 2 k.r.o. reguluje przesłanki obowiązku alimentacyjnego nieco odmiennie (por. M. M.: [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz pod red.

J. W., LexisNexis 2014, teza 2 do art. 61). W tym ostatnim przepisie istotne jest to czy rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego

i odpowiedni zakres przyczyniania się drugiego z małżonków (winnego) do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, nawet gdy nie znajduje się on w niedostatku. Należy jednak podkreślić, że ostatnia część art. 135 § 1 k.r.o. wskazuje wyraźnie na zależność obowiązku alimentacyjnego od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego, zaś art. 60 § 2 k.r.o. w tej części odnosi się do odpowiedniego zakresu zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego. Trudno jednak ten odpowiedni zakres oderwać od możliwości majątkowych i zarobkowych zobowiązanego w sytuacji, gdy rozwód niesie za sobą pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego. Dlatego też poglądy orzecznictwa i doktryny dotyczące możliwości majątkowych i zarobkowych opisanych w art. 135

§ 1 k.r.o. można przenieść na ocenę pogorszenia sytuacji majątkowej małżonka niewinnego

i odpowiedniość zakresu zaspokajania jego usprawiedliwionych potrzeb. Możliwości majątkowe i zarobkowe zobowiązanego mają bowiem istotne znaczenie w ocenie pogorszenia sytuacji materialnej uprawnionego – duża dysproporcja pomiędzy małżonkami w ich dochodach musi mieć wpływ na ocenę pogorszenia sytuacji majątkowej uprawnionego, gdyż inaczej ocenia się stan, gdy małżonek niewinny osiąga znacznie większe dochody od małżonka winnego, a inaczej, gdy jest odwrotnie. Dodatkowo tego rodzaju rozróżnienie zarówno co wysokości dochodów, jak i dysponowanego majątku, musi mieć także wpływ na ocenę odpowiedności przyczyniania się do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb.

Jednocześnie należy zauważyć, że w rozpoznawanej sprawie powód ostatecznie wyraźnie żądał zmiany treści ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego poprzez jego uchylenie, a co a tym idzie wskazywał, że doszło do takich okoliczności faktycznych pomiędzy stronami, że nie powinien już być zobowiązany. Dlatego też zastosowanie przez Sąd Rejonowy uregulowania art. 138 k.r.o. było prawidłowe. Ten bowiem przepis musi, przy takim żądaniu, stanowić podstawę prawną rozpoznania sprawy w związku z art. 61 k.r.o. To porównanie sytuacji materialnej i rodzinnej stron od czasu ostatniego orzekania o alimentach może mieć znaczenie dla oceny czy doszło do istotnej zmiany stosunków pomiędzy nimi, która mogłaby prowadzić do uchylenia obowiązku alimentacyjnego. Żądanie uchylenia alimentów mogłaby przy tym uzasadniać jedynie zmiana stosunków polegająca na tym, że rozwód całkowicie nie pociąga w chwili obecnej pogorszenia sytuacji materialnej pozwanej ewentualnie, że regulowanie jakichkolwiek alimentów przez powoda na rzecz pozwanej byłoby nieodpowiednie do zakresu zaspokajania jej usprawiedliwionych potrzeb. W rozpoznawanej sprawie takie okoliczności nie zachodzą.

Jednakże Sąd Rejonowy, rozpoznając sprawę, w rubrum zaskarżonego orzeczenia wskazał, że dotyczy ona obniżenia alimentów, a nie ich uchylenia. To należało sprostować (por. art. 350 § 3 k.p.c.) jako oczywistą niedokładność, gdyż ostatecznie rozpoznawano żądanie uchylenia obowiązku alimentacyjnego.

Dlatego też zarzuty apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację jako bezzasadną oddalono, prostując przy tym – na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. – oznaczenie przedmiotu sprawy.

SSO Roman Troll SSO Lucyna Morys-Magiera SSO Mirella Szpyrka